Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje Rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 32 (668)

REDAKCJA OTWARTA od 6—8 w. Administracja otwarta w dnie powszednie od 6 pp. do 8 wiecz. W niedziele i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota, dnia 4 sierpnia 1928 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: w Łodzi bez odn. miesięcznie 1 złoty. Z odnoszeniem do domu 1.20 „ Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „ Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXIII

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czekowe P.K.O. Nr. 60,398

Cena 30 groszy.

Reorganizacja pracy.

Zmuszeni jesteśmy zastanowić się poważnie, z robotniczego punktu widzenia, nad sposobami przeprowadzania t. zw. „naukowej reorganizacji pracy" w przemyśle włókienniczym i nad jej korzyściami dla robotnika.

Rozpanoszony kapitał bez żadnych ograniczeń, podług swego widzimisię, wprowadza reorganizację pracy, celem zwiększenia wydajności produkcji do maksimum. Robi się to nie nowoczesną techniką, ulepszeniem dotychczasowego systemu maszyn, doboru lepszych gatunków surowców lub półfabrykatów, — nie, o tem mowy niema. Natomiast robi się to li tylko kosztem robotnika, jego przeciążeniem, wyzyskaniem wszystkiego tego, co on zdolny jest tylko dokonać, bodaj z narażeniem dla jego zdrowia, zwiększając mu ilość maszyn do obsługi, lub zmniejszając obsługę dotychczasową.

Niejednokrotnie w swem zaślepieniu daje się robotnikowi taką obsługę maszyn, iż nietylko z punktu widzenia naukowego i fachowego, ale nawet ogólno-ludzkiego, jest to prostą niemożliwością, która nie może być żadną miarą zrealizowaną i należy ją z powrotem cofnąć.

A może przez zwiększoną wydajność pracy ze strony robotnika, obniżają się w kalkulacji ceny towarów i istnieje możność konkurencji na rynkach zewnętrznych, oraz przez taniość artykułów produkowanych rozszerzenie rynku wewnętrznego i udostępnienie go szerokim masom.

Tego objawu również nikt nie może stwierdzić, ponieważ artykuły włókiennicze stale zostają podwyższane. Przy zwiększonej wydajności pracy towary włókiennicze miast spadać w cenie, względnie utrzymywać się na tym samym poziomie, stale idą w górę i to znacznie, niewspółmiernie z kosztami robocizny.

Natomiast co ma robotnik wzamian za to, iż pracuje na znacznie zwiększonej ilości maszyn? Czy płaca jego w stosunku proporcjonalnym do zwiększonej ilości pracy zostaje zwiększoną? Nie! Broń Boże podnieść płace robotnika. Całkowity zysk z reorganizacji pracy musi bezapelacyjnie płynąć do kieszeni przemysłowca, ponieważ ten ma olbrzymie wymogi i nie może przy dotychczasowych zarobkach egzystować.

Dowiedzionem jest przez uczonych i specjalistów w tej dziedzinie, którzy nie mają na celu obrony robotnika, że przy większym wytężeniu i wyładowaniu swej energji i siły, robotnik, by całkiem w krótkim czasie się nie wyczerpał, zmuszony jest lepiej się odżywiać. Na co znów potrzebuje spożywać większe ilości tłuszczu, białka i t.p.

A czy przy dzisiejszych zarobkach przeciętny robotnik może sobie pozwolić na lepsze odżywianie? Czy dzisiejsze zarobki, sięgające od 20-tu — 40-tu złotych tygodniowo, nie nowinny podledz *„naukowej reorganizacji płac?"* Przy reorganizacji pracy, winny być zreorganizowane również i płace, w myśl starego przysłowia „jaka praca — taka płaca".

O tem zaś, by za zwiększoną pracę proporcjonalnie podwyższyć robotnikowi płace, nasi przemysłowcy słyszeć nie chcą, ofiarując ochłap na odczepne, który Związek zmuszony był odrzucić i zerwać konferencję w sprawie uregulowania płac na 4-ch i więcej krosnach.

Przy zbytniem przeciążeniu pracą, robotnik zbyt szybko się wyczerpuje, starzeje i staje się niezdolnym do pracy i wtedy to zostaje przez kapitalistę poprostu kopnięty i wyrzucony za bramę, jako rzecz zużyta i niepotrzebna. Wyrzucony robotnik staje się tedy, wobec braku ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy, ciężarem rodziny lub też wyciąga rękę po jałmużnę, o ile nie chce popełnić samobójstwa.

Sama reorganizacja pracy nie może być wprowadzaną chaotycznie i bezplanowo, oraz bez zgody robotnika, pozatem nie powinna być uciążliwą i mozolną.

Zbytnie przeciążenie pracą robotnika, staje się szkodliwe nietylko dla samego robotnika, ale i dla całego społeczeństwa i państwa, ponieważ robotnik jest tak samo częścią całego narodu, a jakim jest jego obywatel — takim jest i państwo! Nie mówiąc już o młodem pokoleniu, które staje się z tego tytułu skarłowaciałe i niedorozwinięte.

Pozatem zbyt zwiększone przeciążenie pracą robotników pociąga za sobą zbyt często powtarzające się nieszczęśliwe wypadki przy pracy, które się zwiększają. I tak w roku 1925 na 1000 robotników przyznano renty inwalidzkie 9,5 osób, zaś w r. 1926 na 1000 robotników cyfra ta podniosła się do 10,1 osób, zaś w roku 1927 w dalszym ciągu wzrastają. Śmiertelność przy pracy w r. 1925 miała miejsce w 806 wypadkach, zaś w r. 1926—913 wypadków, a więc wzrost o 13 proc. Otóż cyfry powyższe mówią same za siebie, a czego nie można powiedzieć o zagranicy, na którą nasi przemysłowcy tak zbyt często się powołują.

Przy przeprowadzaniu reorganizacji, by zachęcić robotnika do zwiększonej obsługi maszyn, dodaje się narazie kilka procent, które po kilku tygodniach, a niekiedy nawet dniach z powrotem się cofa, hucznie nazywając to regulacją płac podług cennika związkowego. Ale gdy robotnicy na taką prowokację ze strony przemysłowców zareagują, wtedy znajdzie się na zbyt zrewolucjonizowanych robotników buntowników, policję tajną i jawną, pieszą i konną, by zaprowadzić ład i porządek.

Tylko na wybryki i prowokacje ze strony przemysłowców, nikt nie reaguje, ponieważ jest to własność prywatna, a zatem wolno mu robić w jego własności co się jemu podoba. A czy robotnik, sprzedając swą pracę — nie oddaje swej własności prywatnej?

Przy dzisiejszym systemie płac, przy zreorganizowanej pracy, nic nie pomogą ani lokauty, ani zbrojne interwencje policji — gdyż mocarz-głód jest silniejszym nad wszystko i on obudzi masy do walki przeciw bezczelnemu wyzyskowi kapitalistów.

S. K.

Wstrzymanie podwyżki komornego od mieszkań jednopokojowych

domaga się Magistrat i klasa robotnicza.

Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dnia 26-go czerwca r. b. w sprawie wstrzymania podwyżki stawek komornego od mieszkań jednopokojowych, Magistrat m. Łodzi skierował na ręce p. Prezesa Rady Ministrów memorjał następującej treści:

„Wzrost stawek komornianych dla mieszkań jednopokojowych, który biec począł z dniem 1 lipca 1928 r. zagraża w sposób dotkliwy egzystencji szerokich warstw ludności miast polskich.

W Łodzi podwyżka ta dotyka więcej, aniżeli połowę całej ludności, według bowiem jedynego dotychczas spisu ludności z dn. 30 września 1921 roku w mieszkaniach jednopokojowych zamieszkuje 74 proc. mieszkańców miasta.

Obarczenie tak olbrzymiej rzeszy ludności pracującej wielkim ciężarem, jakim jest dla niej niewątpliwie podwyżka komornego, nie znajduje bynajmniej usprawiedliwienia w dotychczasowem położeniu materjalnem warstw robotniczych i pracowniczych.

Trwająca od szeregu lat klęska bezrobocia w łódzkim przemyśle włókienniczym podważyła warunki bytu wielkiej ilości rodzin robotniczych i pracowniczych w okresach wysokiego napięcia bezrobocia, kiedy liczba pozbawionych pracy w Łodzi dosięgała zawrotnej liczby 40 tysięcy głów rodzin, nędza ludności robotniczej w Łodzi wzmogła się do krańcowych rozmiarów, co wyraziło się w masowem wyzbywaniu najniezbędniejszych sprzętów domowych, jak meble, pościel itp., dla ratowania się przed głodem i chłodem.

Jakkolwiek sytuacja ogólna pod względem stanu zatrudnienia uległa ostatniemi czasy pewnej poprawie, to jednak skutki długotrwałego pozbawienia pracy sprawiają, że położenie materjalne rodzin robotniczych i pracowniczych jest w dalszym ciągu nad wyraz ciężkie.

Dla należytej oceny sytuacji ludności pracującej w Łodzi i skutków, jakie pociągnęła za sobą klęska bezrobocia, zważyć należy, iż:

1) wszyscy bez wyjątku robotnicy łódzcy odczuli na sobie skutki kryzysu gospodarczego w postaci redukcji pracy, bądź jako całkowicie, bądź jako częściowo bezrobotni;

2) nawet w chwili obecnej, pomimo, że przy sezonowych robotach publicznych znalazło pracę około 5,000 robotników, Łódź liczy 12,518 zarejestrowanych w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy bezrobotnych łodzian, z których 4,226 pobiera zasiłki ustawowe, 2,990 korzysta z państwowej akcji pomocy doraźnej, a pozostali w liczbie 5,302 żadnych zgoła zasiłków nie otrzymują;

3) stan częściowego bezrobocia trwa w dalszym ciągu. Jak wynika ze sprawozdania Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem w okresie od 18 do 24 czerwca r. b. liczba robotników, pracujących niepełny tydzień (3, 4 i 5 dni) stanowiła więcej, aniżeli połowę ogólnej liczby zatrudnionych robotników. Nadmienić należy, że sprawozdanie Związku obejmuje największe przedsiębiorstwa przemysłu włókienniczego w Łodzi, a przedsiębiorstwa średniego i drobnego przemysłu wykazują jeszcze większe napięcie częściowego bezrobocia;

4) sytuacja wielkich rzesz chałupników i drobnych rzemieślników, na których również zaciążyły skutki długotrwałego kryzysu gospodarczego, jest również nader ciężka.

Jako wynik tego stanu rzeczy uważać należy fakt, iż w roku 1927 umorzono na wniosek Wydziału Podatkowego na mocy okólników Ministerstwa Skarbu należność z tytułu państwowego podatku od lokali od 27,696 płatników na ogólną sumę 131,642 złotych.

Wielce wymownym przyczynkiem, charakteryzującym ruinę materjalną rodzin robotniczych jest fakt, iż w biurze Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi w okresie od 1 stycznia do 1 lipca r. b. zarejestrowano około 150 rodzin wyeksmitowanych przeważnie rodzin bezrobotnych.

Podwyższenie stawki komornego dla mieszkań jednopokojowych pociągnąć za sobą musi znaczny wzrost liczby wyeksmitowanych, którzy wobec braku wolnych lokali nie są w stanie znaleźć dla siebie pomieszczenia, a którym Magistrat w Łodzi nie jest wstanie wobec wzrastającej stale liczbie wyeksmitowanych, dostarczyć odpowiednich mieszkań.

Z powyższych względów Magistrat m. Łodzi, opierając się na uchwale Rady Miejskiej, zwraca się do Prezesa Rady Ministrów o spowodowanie zmiany art. 6 ustawy o ochronie lokatorów w sensie powstrzymania wzrostu stawki procentowej komornego dla mieszkań jednopokojowych (pojedyńcze pokoje i pokoje z kuchnią).

Kongres Międzynarodówki socjalistycznej.

Trzeci Kongres odbudowanej po wojnie Międzynarodówki Socjalistycznej odbędzie się w dn. od 5—12 sierpnia w Brukseli, w wielkiej sali Domu Ludowego.

W dniu otwarcia kongresu odbędzie się na jego cześć wielka demonstracja z masowym udziałem młodzieży socjalistycznej. Zakończenie kongresu uświetni masowa demonstracja w ośrodku robotniczym Leodjum.

Obrady zagai przewodniczący Międzynarodówki tow. Henderson, poczem przywita uczestników w imieniu socjalistów belgijskich tow. Vanderwelde.

Właściwe obrady rozpoczną się 6-go sierpnia. Porządek dzienny zawiera następujące punkty:

1) Sytuacja polityczna świata, a międzynarodowy ruch robotniczy.

2) Militaryzm a rozbrojenie.

3) Zagadnienie kolonji.

4) Sytuacja gospodarcza po wojnie, a polityka ekonomiczna klasy robotniczej.

5) Sprawozdanie i wnioski międzynarodowej konferencji kobiecej.

6) Sprawy organizacyjne Międzynarodówki.

Dla każdego z wymienionych punktów powołana będzie komisja, do której partje Międzynarodówki mogą wyznaczyć do 3 przedstawicieli. Sekretarjat Międzynarodówki przygotował na Kongres obszerne sprowozdanie w 3-ch językach. Sprawozdanie, objętości przeszło 500 stron, składa się z 5 części. Pierwsza część stanowi przegląd polityczny najważniejszych wypadków za czas od kongresu marsylskiego. Dalsze części poświęcono sprawom gospodarczym i społecznym, sprawie stosunku Międzynarodówki do Ligi Narodów, sprawie rozbrojenia, sprawie kolonjalnej i in. Sprawozdanie kończy się obszernem omówieniem spraw organizacyjnych Międzynarodówki i szczegółowemi informacjami o poszczególnych partjach Socjalistycznych, należących do Międzynarodówki.

Czy opłaciłeś prenumeratę za sierpień?

Dlaczego połączyliśmy się z P. P. S. a nie z komunistami?

W numerze 30 „Łodzianina“ z dnia 14 lipca r. b. zamieściliśmy artykuł tow. Jana Hanemana p. t. „Za konsolidacją ruchu socjalistycznego w Polsce“.

Obecnie w dalszym ciągu przedrukowujemy z Jednodniówki połączeniowej „Socjalista“, wydanej w Krakowie dnia 29 lipca r. b. poniższy artykuł, pióra tow. Tomasza Kapitułki, jednego z założycieli i członka — sekretarza generalnego C. K. W. N. S. P. P.

Porównując programy maksymalne PPS, NSPP i Komunistów nie dostrzeżemy pomiędzy niemi zasadniczych różnic, natomiast ideologje i taktyka tych partyj wykazują głębokie różnice. Pomimo jednakowego celu ostatecznego ruch robotniczy w Polsce jak na całym świecie, dzieli się na dwa ostro przeciwstawiające się sobie obozy, na obóz socjalistyczny i komunistyczny. W obozie socjalistycznym reprezentowanym przez Międzynarodówkę Socjalistyczną — skupione są partje socjalistyczne, reprezentujące wszelkie odcienie myśli socjalistycznej. W obozie komunistycznym reprezentowanym przez Komintern — skupione są tylko te partje komunistyczne, które ślepo podlegają wzorom, metodom, taktyce i rozkazom Moskwy.

Międzynarodówka Socjalistyczna zbudowana jest na wzorach i podstawach I. Międzynarodówki, którą założył twórca naukowego socjalizmu Karol Marks Natomiast struktura, ideologja i taktyka Kominternu posiadają dużo cech, jakie nadać chciał międzynarodowemu ruchowi robotniczemu — zjadliwy przeciwnik Marksa — Bakunin.

W istocie rzeczy Międzynarodówka Socjalistyczna jest federacją socjalistycznych partyj różnych krajów, zaś Komintern, ściśle biorąc jest międzynarodowym komitetem centralnym sprawującym władzę nad podległemi sobie sekcjami komunistycznemi różnych narodowości. Nietylko z budowy, ale z całokształtu dążeń i ducha panującego w kominternie — logicznie wynika zależność, narzucanie taktyki, wzorów, form i metod, które mogły być odpowiedniemi dla jednego kraju, a które w zastosowaniu do kraju o odmiennych, historycznych, etnograficznych, psychologicznych, socjologicznyah i kulturalnych warunkach muszą być szkodliwemi. To też nie było to dziełem jakiegoś przypadku, lecz logicznym wynikiem podstawowych założeń ideologicznych socjalizmu niezależnego od rządu i państwa — że Niezal. Socj. P. P. zaraz po założeniu wstąpiła do „Międzynarodowej Wspólnoty Pracy“ w Wiedniu i wraz z nią przy połączeniu się międzynarodówek, wstąpiła do Międzynarodówki Socjalistycznej Robotniczej. Wbrew ówczesnym twierdzeniom burżuazji i wtórującym jej komunistom o bankructwie socjalizmu — NSPP nie przyjęła modnej wtedy nazwy komunistycznej ani nie wstąpiła do modnej również komunistycznej Międzynarodówki. Zadeklarowawszy swą przynależność do obozu socjalistycznego NSPP stwierdziła przez to, że socjalizm nie zbankrutował lecz zwycięży, bo zwyciężyć musi, gdyż wyższej i czystszej idei ludzkość nie zna.

Pomimo tego odgrodzenia się od kominternowskiej ideologji i taktyki, lecz jednak z hasłem jednolitego frontu robotniczego, NSPP niejednokrotnie próbowała doprowadzić do zrealizowania jednolitego frontu robotniczego i szukała porozumienia z Kompartją. Nadzieje odnośnie do możności porozumienia i współdziałania z komunistycznymi wodzami prysnęły jak bańka mydlana, rozbiły się o mur fanatyzmu partyjnego komunistów.

Podczas gdy NSPP traktowała jednolity front szczerze, uczciwie, bez drobnomieszczańskiej obłudy — tak jak traktują jednolity front szerokie masy robotnicze nawet komunistyczne — to przywódcy Kompartji traktują jednolity front jako manewr agitacyjny (patrz sprawozdanie z III Zjazdu KPP) jako mydlenie oczu masom robotniczym.

Za te wszystkie próby porozumienia z Kompartją i ze wynikające z tego odchylenia taktyczne — NSPP zapłaciła drogo, ale namacalnie przekonała się, że nie mówiąc już o zjednoczeniu — jakiekolwiek porozumienie z Kompartją Polski — było, jest i będzie niemożliwem dotąd — dokąd przywódcy komunistów nie zmienią swej szkodliwej taktyki i nie wyrzekną się narzucania swej hegemonji (panowania) nad klasą robotniczą. NSPP niechcąc się wyrzec swej ideologji nie doszła do żadnego porozumienia z Kompartją i w przeciwieństwie do taktyki tej partji stawiającej interes swego ciasnego kramiku partyjnego ponad interesy całej klasy robotniczej — połączyła się z PPS, która nie żąda od nas wyrzeczenia się ideologji niezależnej socjalistycznej i gwarantuje tolerancję i uszanowanie poglądów.

Odbywająca się na całym świecie stabilizacja kapitalistyczna kosztem szerokich mas pracujących, tudzież wzrastający faszyzm i reakcja, czerpiąca swój pęd z działalności komunistycznej, stanowiąca wodę na młyn wstecznictwa i faszyzmu, stanowi groźne niebezpieczeństwo dla klasy robotniczej i wymaga zespolenia wszystkich sił socjalistycznych, celem odparcia tych wrogich sił. Proces jednoczenia się szeregów socjalistycznych odbywa się na całym świecie. Rośnie i wzmaga się na siłach Międzynarodówka Socjalistyczna jako reprezentantka szerokiego, masowego ruchu robotniczego, którego głównym kanonem jest szeroka tolerancja różnych kierunków socjalistycznych będąca wyrazem wyższej kultury Zachodu.

Maleje Komintern, rozbijają się partje komunistyczne na całym świecie, gdyż w kominternie panuje duch azjatyckiej, wschodnio-bizantyjskiej kultury streszczającej się w słowach carskiego regimu: malczat, słuszat, społniat.

Mimo masowej ilości członków niektórych partyj komunistycznych ruch ten nosi wybitnie pierwotny, spiskowy, sekciarski charakter. To też nic dziwnego, że dla innej myśli, taktyki czy kierunku oprócz urzędowego kominternowskiego niema i być nie może miejsca tak w Kominternie, jako też w komunistycznych partjach poszczególnych krajów. W tem to i w załamaniu się całej doktryny komunistycznej leży główna przyczyna mnożących się rozłamów, zawieszeń, wyklinań, wykluczań, wszystko jedno, czy to będzie Trocki, Zinowjew, Klara Zetkin, Warski czy inni i czy to będą zbuntowane partje lub grupy komunistyczne Niemiec, Francji, Czechosłowacji czy innych krajów.

Niezależna Socjalistyczna Partja Pracy — widząc w objektywnych warunkach możliwość rozwoju i zwycięstwa swej ideologji oraz wychodząc z założenia, że nie dla każdej ideologji czy kierunku socjalistycznego, zawsze bez względu na warunki, istnieć musi oddzielna forma organizacyjna: oddzielna partja, zlikwidowała się i połączyła z PPS wbrew sprzeciwom mniejszości swej, która strojąc się obecnie w togę obrońców NSPP — w przeszłości nic prawie nie uczyniła w celu ostatecznego skrystalizowania, uzewnętrznienia ideologji NSPP. Ludzie ci są ślepi na grożące niebezpieczeństwo klasy robotniczej, nie kierują się dobrem i interesami proletarjatu, lecz osobistemi ambicjami i uprzedzeniami.

My niesalonowi socjaliści, wyrośli z gleby twardej walki klasy robotniczej, odrzucamy precz wszelkie sentymentalne uprzedzenia i skupieni w jednej organizacji reprezentującej wszystkie kierunki i odcienia socjalizmu polskiego, idziemy w bój o lepsze i piękniejsze jutro klasy robotniczej — o socjalizm!...

Tomasz Kapitułka.

Robotniczy sportowy kurs instruktorski.

Komunikat.

Sekretarjat Generalny Z. R. S. S. podaje do wiadomości wszystkich R. S. K. O. i Klubów co następuje:

W dniu 13 sierpnia 1928 r. rozpocznie się w Częstochowie (Zawodzie) dwutygodniowy Kurs istruktorski, o charakterze obozu letniego dla członków Robotniczych Klubów Sportowych, zrzeszonych w Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

Warunki udziału w Kursie są następujące:

1) Kandydat musi być całkowicie zdolnym pod względem fizycznym (kat A) w wieku od lat 17—30, musi podpisać zobowiązanie do pracy instruktorskiej w Robotniczym Klubie Sportowym na przeciąg minimum 2 lat.

2) Wpłacić tytułem zwrotu kosztów przejazdu koleją, całkowitego utrzymania w obozie i t. p. zł. 10, oraz 1 zł. wpisowego — przed rozpoczęciem Kursu, przy zgłoszeniu do Sekretarjatu. ZRSS zwraca specjalną uwagę, iż wobec niewpłacania wpisowego i innych należności przez uczeników poprzednich Kursów — Komenda Kursu bezwzględnie nie będzie przyjmować uczestników, którzy nie wpłacą wpisowego przy zgłoszeniu.

3) Każdy z uczestników winien wziąć ze sobą: koc, prześcieradło, poduszkę, przybory do jedzenia, strój lekkoatletyczny.

O miejscu, godzinie zbiórki zostaną odrazu zawiadomieni ci z Towarzyszów, którzy nadeślą zgłoszenia wraz z wpisowem.

Ze względu na krótki przeciąg czasu prosimy o zrobienie jak największego wysiłku celem jak najliczniejszego obesłania Kursu.

Zgłoszenia przyjmowane będą tylko do dnia 6 sierpnia r. b.

Z Międzynarodówki Zawodowej.

W tych dniach odbył się w Kolonji zjazd Prezydjum Międzynarodówki Zawodowej, który zajął się przedewszystkiem sprawami reorganizacyjnemi.

Przyjęto angielski wniosek, aby na miejsce Hicksa, jako przedstawiciel Anglji wszedł Citrine z tem, że zostanie on przewodniczącym Międzynarodówki Zawodowej.

Przypomnieć należy, że na zeszłorocznym kongresie Międzynarodówki w Paryżu wysunięta przez Anglików kandydatura Purcella została przez większość kongresu odrzucona i głosami tej większości wybrany został Anglik Hicks.

Siedzibą Międzynarodówki pozostaje aż do najbliższego Kongresu Amsterdam. Na stanowisko generalnego sekretarza zostanie znowu wysunięta kandydatura Sassenbacha. Wszelkie sprawy związane z reorganizacją zostały przekazane komisji. Ponadto Prezydjum zajmowało się przygotowaniem Międzynarodowej Konferencji robotniczej w roku 1929.

Organizacje zawodowe Norwegji i Finlandji, jak wiadomo nie należące do Międzynarodówki, zgłosiły wniosek zwołania wspólnej konferencji z Profinternem. Prezydjum stanęło na stanowisku uchwał kongresu wiedeńskiego 1924 roku, wobec czego konferencja taka zwołana nie zostanie.

Badania nad zagadnieniem czasu pracy w różnych krajach mają być rozpoczęte w pierwszych dniach października r. b. Ponadto zostanie przedłożony komisji plan badań zagadnienia bezrobocia wśród związków zawodowych, które to studja mają być przeprowadzone w r. 1929.

W drugim dniu obrad zjazd obradował wspólnie z przedstawicielami egzekuty socjalistycznej Międzynarodówki robotniczej nad położeniem we Włoszech.

OBECNY MAGISTRAT

zatrudnia więcej sezonowych robotników, niż poprzednicy.

W związku z ukazującemi się w niektórych pismach miejscowych nieścisłemi bądź wręcz niezgodnemi z prawdą informacjami, dotyczącemi ilości zatrudnionych przez Magistrat robotników sezonowych, Oddział Prasowy Magistratu nadsyła nam w tym względzie sprawdzone i dokładne dane cyfrowe, ujęte w poniżej zamieszczoną tabelkę porównawczą:

Wydział	Rok 1927				Rok 1928			
	kwiecień	maj	czerwiec	lipiec	kwiecień	maj	czerwiec	lipiec
Budownictwa	345	705	731	722	805	988	1117	1109
Plantacyj	269	857	827	982	926	1097	1316	1293
Kanalizacyj	1491	1742	1718	1686	904	950	1093	1429
Ogółem	2105	3304	3276	**3390**	2638	3035	3526	**3831**

Jak wynika z powyższego zestawienia, ogólna liczba zatrudnianych przez Magistrat w b. r. robotników sezonowych stale i równomiernie wzrasta, dochodząc w miesiącu lipca do cyfry 3831. W porównaniu z lipcem r. 1927 cyfra ta jest o 441 wyższa, a więc mowy być nie może o rzekomem zmniejszeniu się ilości robotników sezonowych w porównaniu z rokiem ubiegłym. Szczególniej znaczny wzrost wykazuje liczba robotników sezonowych, zatrudnionych w Wydziałach Budownictwa i Plantacyj Miejskich. Jeśli weźmiemy liczby z m. lipca, wzrost ten, w porównaniu z lipcem r. ub., wyrazi się w odsetkach: w Wydziale Budownictwa cyfrą około 50 proc., w Wydziale Plantacyj — około 30 proc. Pewien przejściowy spadek liczby robotników jest do zanotowania jedynie w Wydziale Kanalizacji, co uwarunkowane jest przyczynami natury technicznej, mianowicie — plan robót kanalizacyjnych w r. ub., przy budżecie 4.800.000 zł., wymagał zatrudnienia znacznej liczby robotników przy budowie głównego kolektora oraz stacji oczyszczania ścieków na Lublinku; w r. b., aczkolwiek budżet Wydziału Kanalizacji powiększony został do 8.800.000 złotych, rodzaj prowadzonych, zgodnie z planem, robót wymaga nieco mniejszej ilości robotników. Cyfra na m lipiec nie może być jednak uznana za ostateczną, gdyż np. w sierpniu rozpoczęte będą prace na ul. Konstantynowskiej, przy których znajdzie zatrudnienie około 250 robotników. Wpłynie to oczywiście z kolei na zwiększenie ogólnej liczby zatrudnionych w Magistracie robotników sezonowych.

Do powyższego dodać należy, że przy zainicjowanej przez Magistrat budowie kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem znajdzie zatrudnienie, zgodnie z brzmieniem zawartych z przedsiębiorcami umów, znaczna ilość kierowanych na te roboty przez Magistrat robotników. Tę okoliczność należy brać również pod uwagę przy rozważaniu sprawy zatrudnionych w Zarządzie Miejskim robotników sezonowych, która to sprawa wiąże się ściśle z kwestją planowej i racjonalnej walki z bezrobociem

Obszarnik morduje robotnika rolnego.

W dniu 25 lipca właściciel majątku Mianowo (pow. Ostrów Maz., gmina Szulborze-Koły) niejaki Wojciech Rostkowski dwoma strzałami z rewolweru zastrzelił fornala dworskiego Stanisława Krysińskiego. Zbrodnia miała przebieg następujący:

Po rannej sprzeczce między „dziedzicem“, a fornalem, który wyjechał w pole, by orać, obszarnik polecił mu udać się do krzaków olszynowych, gdzie on sam miał wkrótce przybyć. Jakoż faktycznie przybył tam i po wymienieniu paru słów z oczekującym go w krzakach fornalem, dobył rewolweru i dwoma strzałami położył Krysińskiego trupem na miejscu.

Obszarnik został aresztowany i przewieziony do Ostrowia Maz. Stara się on usilnie o uwolnienie z aresztu przez złożenie kaucji.

Należy też zaznaczyć, że Rostkowski, morderca fornala, był istnym katem dla służby folwarcznej, którą bił i poniewierał, jakby znajdując w tem sadystyczną przyjemność.

W majątku, gdzie dokonano ohydnej zbrodni, panuje szalone wzburzenie. Gdyby mordercę zwolniono za kaucją może dojść do groźnych wystąpień.

Nie pierwsza to w ostatnich czasach zbrodnia obszarnicza. Rozzuchwaleni „dziedzice“ poczynają robotnika znów traktować tak, jak za czasów pańszczyźnianych.

Janusz Radziwiłł — król Polski?!

W Wiedniu ukazuje się wydawnictwo p. n. Międzynarodowe Archiwum Biograficzne, zawierające dane biograficzne znanych polityków, działaczy społecznych, publicystów różnych krajów.

Pod datą 15 lipca r. b. mamy biografję ks. Janusza Radziwiłła, w której m. in czytamy:

„Od jesieni 1926 r. występuje ks. Janusz... jako przywódca nowego stronnictwa konserwatywnego w Polsce, „Prawicy Narodowej". 26-go października 1926 r. odbyła się na dawnym zamku królewskim w Warszawie konferencja tego stronnictwa, w której wziął też udział marszałek Piłsudski. Przytem na wniosek Piłsudskiego miała zapaść uchwała, że należy dążyć do ustroju monarchistycznego, a koronę zaofiarować ks. Januszowi".

Nad tem curiosum możnaby było się śmiać, gdyby nie to, że wydawnictwo powyższe rozchodzi się po redakcjach różnych krajów i służy jako jedyne nieraz źródło informacyjne o Polsce.

A z drugiej strony, czy p. Mackiewicz i jego zwolennicy nie będą pierwsi, gotowi uwierzyć w prawdziwość informacji powyższej?...

Tydzień przeciwpożarowy

5. VII. — 5. VIII. 1928 r.

OBYWATELE!

Dnia 31 lipca r. b. rozpoczął się na terenie Województwa Łódziego „Tydzień Przeciwpożarowy".

Jest to okres ostrzegawczy, w ciągu którego każdy obywatel musi sobie uprzytomnić wielką doniosłość akcji, mającej na celu pogłębienie zmysłu czujności i ostrożności w obchodzeniu się z ogniem.

Straszne skutki i niepowetowane szkody, wyrządzane przez pożary, które tak ostatniemi czasy się wzmogły, wywołały potrzebę stanowczego przeciwstawienia się ukrytemu w ogniu wrogowi przez zastosowanie najradykalniejszego, najdoskonalszego i najłatwiej osiągalnego środka zapobiegawczego — ostrożności.

Ostrożność nakazuje nam, byśmy zabezpieczali i ubezpieczali życie i mienie oraz popierali Straże Ogniowe, lecz przedewszystkiem dyktuje ona konieczność rozwijania w sobie zmysłu pieczy nad swem dobrem, który świadczy o tężyźnie życiowej, dbałości o rodziny i bliźnich, wysokim poziomie obywatelskości i o kulturze całego narodu.

Im kulturalniejszy bowiem jest naród, tem gorliwiej wyplenia niedbalstwo i tem głębsze posiada poczucie troski w stosunku do zdobyczy swej pracy, nakładu energji i do bogactwa kraju ojczystego.

Ażeby okropnościom pożogi zapobiec, musimy pamiętać, że najskuteczniejszym ratunkiem przed pożarem jest niewywoływanie ich, a najcenniejszym hasłem — przestrzeganie wszelkich środków ochronnych w myśl prastarej zasady:

Ostrożnie z ogniem!

Wojewoda *Wł. Jaszczołt.*

Łódź, dnia 31 lipca 1928 r.

Nowy wynalazek nie udał się

Przemysł Włókienniczy w Polsce, a w szczególności na krosnach tkackich przy tkaninach bawełnianych w dużych tkalniach z właściwym sobie rozmachem wprowadził pracę na 8, 10 i 11 krosnach z tak zwanemi ulepszeniami technicznemi.

Przemysł rokował wielkie nadzieje na dużą produkcję przy małej obsłudze tkaczy. Było to patrzenie na jedną stronę medalu, druga strona medalu w praktyce inaczej wygląda, bo aparaty kosztują, przy aparatach trzeba mieć warsztat mechaniczny i mechaników, a jest ważne to, że krosno z aparatem musi mieć wolniejszy bieg. Ale to jeszcze nie wszystko, bo produkcja jednego krosna jest znacznie niższa aniżeli na zwykłem krośnie, z uwzględnieniem już wolniejszego biegu, tak że biorąc to wszystko razem, niema tych wielkich plusów w różowej barwie, a minusy są. Minusy te są: że robotnik przy wzmożonej pracy więcej się męczy, przeciętnie więcej nie zarabia, z małemi wyjątkami, tkaniny też nie staniały, a więc społecznie ani gospodarczo niema plusów a jest smutna rzeczywistość.

Wynalazek ten nie jest też ani nowym ani modnym, a praktycznym wcale, a więc zbędnym, bo wprowadza do przemysłu nowość już modną gdzieindziej, to trzeba aby była na tej modzie pewna stałość, a chcąc to utrzymać trzeba mieć rynki zbytu o gorącym klimacie i stałem zapotrzebowaniu na cienkie lekkie tkaniny, a przecież polski przemysł nie może liczyć na rynki zbytu Madagaskaru, Trypolisu czy też Egiptu, bo nad temi krajami panują państwa, które mają swój własny przemysł i na eksport polski tkanin nie pozwolą, a zmieniane częste tkanin i to o coraz niższych numerach przędzy nie daje w praktyce żadnych rezultatów pozytywnych a wzbudza nieufność, pogardę i brak zamiłowania do pracy, bo jeżeli robotnicy godzą się pracować na kilkunastu krosnach to tylko z konieczności. a o ile nadaży się sposobność do jakiejkolwiek innej pracy, chociaż nie lepiej płatnej, to rzuca swój fach i ucieka nie oglądając się, aby go nanowo jakaś siła do tej samej pracy, którą znienawidził, nie zmusiła, a przecież do pracy trzeba mieć zamiłowanie, bo tylko wtedy robotnik staje się przywiązanym i doskonali się w swym zawodzie.

Należy więc znieść niepotrzebne obciążanie ludzi pracą, która nie daje dodatnich rezultatów.

Wiece przedwyborcze do Rady Miejskiej w Turku Kaliskim,

(Korespondencja własna)

Dnia 29 lipca r. b. w mieście naszem odbyły się dwa wiece przedwyborcze do Rady Miejskiej (wybory odbędą się dnia 5 sierpnia r. b.), jeden wiec odbył się w sali Elektrowni Miejskiej o godzinie 1 po południu, drugi o godzinie 7 wieczorem w sali Związku robotników rolnych, na obu wiecach przemawiał tow. senator Józef Danielewicz. Zebrani w spokoju i w wielkim zainteresowaniu wysłuchali referatów tow. Danielewicza. O miejscowych stosunkach i walce chadeków z socjalistami o władze nad naszem miastem, zreferował dotychczasowy burmistrz tow. Milczarek. Nastrój zebranych bardzo dobry i przychylny na rzecz P. P. S. i listy nr. 2.

Chadecy w Turku pienią się ze złości, iż zaufanie stracili wśród ludności robotniczej i rzemieślniczej. Ch. D. idzie do wyborów pod hasłem stanu średniego, a jako referentów zaprosili posłów z B.B., którzy, zamiast mówić o gospodarce wiejskiej, mówili o zmianie konstytucji, o reformie rolnej i o tem że robotnicy nie mogą dużo zarabiać, bo na tym może ucierpieć życie przemysłowe i gospodarcze. Zebrani na wiecu robotnicy, wierzący dotychczas Ch. D. i B. B., zaczęli tłumnie opuszczać salę, widząc to przywódca Ch. D. p. Kaczorowski zabrał głos i zdenerwowany zaczął wymyślać na P. P. S. że kupiono za rządów ich $7^1/_2$ mórg ziemi dla miasta nie pytając się Ch.Decji i że za rządów P.P.S skanalizowano część miasta, co chadeków miejscowych wprowadza we wściekłość, że oni rządzili długi czas i nic dla miasta nie zrobili a odchodząc pozostawili długi, to też na wywody p. Kaczorowskiego zebrani odpowiedzieli: „ma Pan żal, bo Pana od korytka odsunięto", ten widząc, że nic nie wskura wiec zamknął, a posłowie z B.B. nie czekając końca jak niepyszni ulotnili się, zabierając z sobą resztę mądrości o zmianie konstytucji.

Obecny.

Dwa wyroki śmierci

we Lwowie.

3-go lipca b. r. sześciu młodych Ukraińców dokonało napadu na filję pocztową we Lwowie. Napad się nie udał, zrabowano wszystkiego około 20 zł., nikt z urzędników ani z publiczności nie doznał szwanku. Jak stwierdził na rozprawie sądowej główny świadek zajścia urzędniczka pocztowa, cały napad robił wrażenie dziecinno-żakowskiego wybryku.

Gdyby u nas panowały nomalne stosunki prawne i konstytucyjne, toby sprawę przekazano sądowi przysięgłych, któryby zbadał wszystkich świadków, mających coś do powiedzenia w tej sprawie i po gruntownem jej oświetleniu orzekłby o stosunku winy i wysokości kary podsądnych.

A tu chodziło o Ukrańców, więc odrazu stworzono sprawę „wyjątkową" i oddano ją sądowi doraźnemu. Na rozprawie sądowej oskarżeni zeznali, że napadu dokonali z rozkazu władz tajnej organizacji terorystycznej U. O. W. (Ukraińska Org. Wojskowa), mającej jako program zbrojne wywalczenie zjednoczenia ziem ukraińskich w państwo niepodległe. Obrońcy potwierdzili to i ofiarowali dowody prawdy, które jednak sąd odrzucił. Przesłuchano tylko świadków napadu i przedstawicieli policji, a w końcu skazano dwóch podsądnych na karę śmierci, dwóch na ciężkie więzienie po 5 i 7 lat (tylko dlatego, że są małoletni), a dwóch przekazano sądom zwykłym.

Sąd wychodził z założenia, że ma do czynienia z pospolitymi bandytami. Ale w takim razie surowość kary nie stoi w żadnym stosunku do popełnionego przestępstwa. Nie pamiętamy z kroniki sądowej ostatnich lat wypadku, by młodych chłopców za usiłowanie rabunku skazywano na karę śmierci.

Kurja Biskupia w Katowicach zakupiła samochód u żyda.

Nasi kochani chrześcijanie. oprócz tego, że są chrześcijanami, udają jeszcze wielkich patrjotów, a co za tem idzie, także wielkich „antysemitników". Zdaje się jednak, że dzieje się to wszystko tylko tak na oko, dla szerokich mas. Wobec tych mas woła się „Swój do swego — niektórzy dodają jeszcze — i po swoje".

No ale co innego mówi się, bo to łatwiej, ale też co innego koło nas się dzieje. Wszyscy naprzykład wiedzą dobrze, że w miejscach t. zw. „pątniczych" gdzie stale przebywa ogromna masa pobożnych bez względu na porę roku, oddalenie i warunki atmosferyczne, sprzedaje się „pobożnym" różne figurki, obrazki i t. p. inne „świętości", które potem przechowuje nasz ciemny ludek, jak jakąś relikwję drogocenną. I rzecz charakterystyczna, że „świętości te po miejscach „pątniczych" sprzedają przeważnie żydzi Naturalnie, że nie robią tego dla wielkiego poszanowania naszej wiary, lecz dla zysku. Byle geszeft szedł. O tem zresztą wszyscy dobrze wiedzą.

Nie wiedzą jednak, że i Kurja Biskupia nie stosuje się do haseł „katolik do katolika", a to już gorzej. Np. Kurji Biskupiej zachciało się auta osobowego. Auto musi być koniecznie w „nowoczesnych czasach". Wprawdzie ludek boży chodzi nieraz po kilkanaście kilometrów na piechotkę do kościoła, ale to nic. Państwo i wierni muszą się złożyć, by był nietylko pałac biskupi, nietylko katedra, ale by także było eleganckie auto. To też zakupiono je. Kurja Biskupia „dostała" wspaniałą „limuzynę" marki „Renault" za około 2500 dolarów. Auto to zakupiono w firmie Espera w Katowicach, ul. 3. Maja. P. Esper jest żydem z Będzina i ma przedstawicielstwo „Renaulta" na Górny Śląsk, czy nawet na całą Polskę.

Nie dziwimy się też zupełnie, że nawet prawowierni katolicy, którzy są blisko Kurji Biskupiej, donieśli nam o tem z oburzeniem, jako o rzeczy niegodnej.

Bezpłatny koncert w parku „Źródliska".

Drugi koncert ludowy z cyklu organizowanych przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi odbędzie się w niedzielę, dnia 5 sierpnia, o godzinie 3 po południu w parku miejskim „Źródliska" w wykonaniu orkiestry łódzkiej organizacji młodzieży T. U. R pod batutą J. Benesza.

Program koncertu jest następujący: Część I: 1) Wagner — „Bośniak", 2) Fuczik—„Legendy Dunaju", 3) Gounod — Uwertura z opery „Faust", 4) Mayer—Helmud — Serenada Trubadura. Część II: 5) Katelbey — „Na perskim targu", 6) Komzak — „Bajka", 7) Gillet — „Pozdrowienia z Hiszpanji", 8) Benesz — „Marsz studentów".

Wejście bezpłatne.

Dr. Klinger Paweł. 13)

Wrogowie Proletarjatu.

Wpływ na życie rodzinne.

(Ciąg dalszy).

Biorąc zaś pod uwagę to wszystko cośmy tu powiedzieli, musimy przyjść do wniosku, *że pijaństwo ma ogromny wpływ na życie rodzinne.* Proszę sobie tylko przedstawić w jakich warunkach żyje rodzina pijaka.

Przez cały tydzień czeka nieszczęśliwa żona i dzieci na zbawczą sobotę, czy też czwartek, kiedy to mąż otrzyma swą „tygodniówkę", która umożliwi jej spłacenie najpilniejszych długów u sklepikarza, piekarza, węglarza i t. p.

Ileż to łez wylała nieszczęśliwa matka, ile znieść musiała drwin i docinków i przez jakie przeszła upokorzenia, zanim wyżebrała „na kredyt" bochenek chleba dla swych głodnych dzieci. Sklepikarz zawierzył do „wypłaty", ale to już „po raz ostatni". Nadchodzi wreszcie upragniony dzień wypłaty; już „fajrant", a tu męża jak niema, tak niema. Wiedziona złem przeczuciem nieszczęśliwa kobieta, narzuca nędzną chuścinę i pędzi do miasta, zaglądając do wszystkich szynków i knajp w poszukiwaniu za swym chłopem. Zna ona swego męża dobrze, wie, że w gruncie rzeczy jest to porządny i dobry człowiek, lecz wie również, że oprzeć się pokusie nie potrafi i mimo, że się ostatniej niedzieli zaklinał na wszystkie świętości, że już nigdy kropli wódki do ust nie weźmie, nie jest pewną, czy koledzy nie namówili go „na jednego", po którym pójdą kolejki tak długo, póki ostatni, krwawo zapracowany grosz nie utonie w szerokich kieszeniach szynkarza.

Tymczasem „głowa rodziny" siedzi sobie z kamratami w zacisznym pokoiku za ladą ukrytym, ażeby „baby" nie znalazły i pije, zapomniawszy o swych dzieciach i żonie, o swych obowiązkach męża i ojca i o całym świecie. Teraz, po pijanemu, jest on wreszcie panem i może rozkazywać rozmaitym fagasom a ci znoszą butelki, póki doświadczony gospodarz nie wyczuje, że już wszystko, do ostatniego grosza, przepito.

Wówczas wyrzuca się poprostu pijanych gości na ulicę bez żadnych ceremonji, bo któż się z pijakiem będzie liczył, a że tam na dworze mróz, czy słota, kogóż to obchodzi?

Po długich wędrówkach, jeśli się szczęśliwie nie dostał pod koła, lub do rowu, czy też rynsztoka, wraca pijak po północy do domu.

Tutaj, w odpowiedzi na słuszne wyrzuty żony, zaczyna się walna rozprawa z bezbronną kobietą i dziećmi. Krzyki i łzy katowanej rodziny nieraz sprowadzają sąsiadów, którzy ratują niewinne ofiary z rąk nieprzytomnego pijaka.

A jaki wpływ mają takie sceny na dzieci? Co się w ich duszyczkach wówczas dzieje? Co z nich wyrośnie? Czy pomyślałeś o tem czytelniku?

To, com tu opisał widziałem nie raz i nie dwa, a *powtarza się ta Golgota nieszczęsnej rodziny* co sobotę, *póki wreszcie nędza nie rozbije jej doszczętnie i nie rzuci w rozsypkę.* Sprawca zaś tych wszystkich nieszczęść — *nędzny pijak ginie gdzieś pod płotem*, czy też zmarznie na śmierć w rowie przydrożnym, lub ugodzony nożem „przyjaciela" *marnie kończy swe marne życie.*

Jest to obraz smutny, ale niestety prawdziwy i powtarzający się w tysiącach rodzin w całej Polsce — na poddaszach i w suterynach, pod strzechą słomianą naszego kmiotka i w zakopconej izbie „na ordynarjach".

Zdawać by się mogło, że długa litanja skutków pijaństwa już skończona, lecz nie na tem kończy swą szatańską pracę wróg ludu — alkohol.

Czyha on nietylko na swą ofiarę, oddającą się temu nałogowi, lecz i na jego potomstwo.

Za grzechy ojców cierpią niewinne dzieci!!

Oto gdzie leży największa tragedja alkoholizmu. Alkohol zatruwa byt człowieka już u samego źródła, bo u podstaw jego, u korzeni gnieździ się jadowita żmija alkoholizmu, zatruwając plemniki (nasienie) ojca.

Dzieci spłodzone po pijanemu z tych zatrutych plemników, pokutują później przez całe życie za grzechy swych rodziców, a jak się to dzieje—postaramy się wyjaśnić.

(d. c. n.)

Tow. BOLESŁAW JAROSZEWSKI

członek Rady Naczelnej P.P.S., członek Komisji Centralnej Zw. Zaw., Sekretarz Generalny Zw Zaw. Rob. Przem. Drzewnego w Polsce, vice-prezes zarządu głównego i prezes oddziału krakowskiego Zw. Prac. Kas Chorych i Inst. Ubezp. Społ., Radny m. Krakowa.

zmarł w dniu 30 lipca 1928 r. w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok odbyło się dnia 2 sierpnia z domu żałoby w Krakowie.

Cześć Jego pamięci!

TOW. BOLESŁAW JAROSZEWSKI.

Polska Partja Socjalistyczna i klasowy ruch zawodowy w Polsce poniosły nową ciężką stratę. W dniu wczorajszym zmarł w Krakowie członek Rady Naczelnej P. P. S. i członek Komisji Centralnej Związków Zawodowych, generalny sekretarz Związku Zawodowego Robotników Drzewnych w Polsce, radny miasta Krakowa — tow. Bolesław Jaroszewski.

Tow. Jaroszewski do ostatniej chwili wytrwał na swej placówce, pełniąc z poświęceniem wszystkie swe obowiązki. W szeregach zorganizowanej, walczącej klasy robotniczej stanął w zaraniu swych lat i w szeregach tych wytrwał aż po kres życia, przechodząc dole i niedole ruchu proletarjackiego w Małopolsce. Z zawodu robotnik stolarski, przedewszystkiem poświęcił swe siły zorganizowaniu współtowarzyszów pracy. to też w dalszych nawet latach, już jako pracownik Krakowskiej Kasy Chorych, nie opuścił ani na chwilę szeregów Związku robotników przemysłu drzewnego, dochodząc wytrwałością swą, pracą i talentami do zaszczytnego stanowiska sekretarza generalnego tego związku. Stanowisko to piastował przez długi szereg lat, dając związkowi trwałe fundamenty.

Nie mniej zaszczytną kartę zapisał tow. Bolesław Jaroszewski życiem swem w dziejach krakowskiej P. P. S. Szczególnie ogromne zasługi położył on w kierunku zorganizowania powiatu i najbliższych okolic Krakowa. Nie ma na tych terenach Komitetu, do którego powstania nie przyłożyłby ręki tow. Jaroszewski.

Stratę tow. Jaroszewskiego boleśnie odczuje klasa robotnicza Małopolski, a wraz z nią — i cały proletarjat w Polsce.

Cześć Jego pamięci!

Samorząd robotniczej Łodzi.

Osobiste.

W środę, dnia 1-go sierpnia r. b. rozpoczął urlop wypoczynkowy tow. prezydent miasta Bronisław Ziemięcki. Czynności urzędowe, na czas nieobecności tow. prezydenta, przejmuje tow. wiceprezydent dr. Edmund Wieliński.

W sprawie kolonji dla dzieci w Inowłodzu.

W związku z notatkami jednej z agencyj reporterskich, zamieszczonemi w dziennikach niedzielnych, w sprawie ucieczki 4 chłopców z miejskiej kolonji letniej w Inowłodzu, otrzymujemy z Oddziału Prasowego Magistratu następujące informacje:

W dniu 23 lipca r. b. podczas ogólnej wycieczki dzieci z kolonji Inowłodzkiej do lasu, oddaliło się samowolnie 8 chłopców, udając się, jak się to okazało później, w stronę Łodzi. Czterej z pośród młodocianych zbiegów, mianowicie: Ducek Stefan, Wiśniewski Józef, Bartczak Władysław i Michałowski Karol zostali przytrzymani przez policję w Tomaszowie i odstawieni z powrotem na kolonje. Czterej pozostali chłopcy, mianowicie: Orlik Wacław, Czupin Marjan. Bieliński Aleksander i Bartkiewicz Stanisław zdołali dotrzeć aż do Łodzi, gdzie zjawili się w domach rodzicielskich. O tej samowoli rodzice zbiegów zawiadomili niezwłocznie Wydział Opieki Społecznej.

Powodem ucieczki chłopców nie były, oczywiście, „złe odżywianie, ani nieodpowiednie traktowanie wychowawców", lecz jedynie krnąbrność i samowola chłopców. Ucieczkę tę we właściwym świetle stawia fakt, iż wszyscy zbiegowie należą do wychowańców Miejskiego Zakładu dla moralnie zaniedbanych chłopców.

Wbrew informacji notatki reporterskiej, nikogo ze zbiegów nie umieszczono w szpitalu, gdyż nie zachodziła tego potrzeba. Natomiast zupełnie niezależnie od opisanych wyżej zdarzeń, kierownictwo kolon,i, umieściło w szpitalu miejskim w Tomaszowie dwoje chorych na ciężkie przeziębienie dzieci.

Podpisanie umów z przedsiębiorcami na budowę domów robotniczych.

W poniedziałek w Magistracie podpisane zostały umowy z firmami „I. Tyller" i „Katebe" (Krajowe T-wo Budowlane) w sprawie powierzenia im budowy bloków mieszkalnych na Polesiu Konstantynowskiem. Ze strony Magistratu umowy podpisali tow. tow. prezydent Ziemięcki, względnie w jego zastępstwie wiceprezydent dr. Wieliński, oraz ławnik Wydziału budownictwa Izdebski. Przy akcie podpisywania umów obecny był również radca prawny Magistratu — adw. Żelazowski

W umowach Magistrat zastrzegł m. in., że firmy budowlane obowiązane są w pewnym określonym procencie zatrudniać na robotach robotników niewykwalifikowanych, kierowanych przez Magistrat z pośród zwalnianych z kończących się robót sezonowych. Ilość tych robotników w umowie z firmą „I. Tyller" określona została na 50 procent wszystkich niezbędnych robotników niewykwalifikowanych, zaś w umowie z firmą „Katebe", jako z firmą zamiejscową, na 66 proc.

Budowa Parku Ludowego na Polesiu Konstantynowskiem.

Prace nad realizacją planu Parku Ludowego na Polesiu Konstantynowskiem posuwają się, dzięki racjonalnej organizacji pracy, zwiększeniu taboru oraz przedłużeniu o 1 klm. toru pod wagoniki ciężarowe, w szybkiem tempie naprzód.

W roku bieżącym dokończona zostanie budowa stawów oraz niwelacja terenów pod budowę stadjonu i boisk o ogólnej powierzchni około 100 tys. metrów kwadr.

Ze względu na to, że Park Ludowy uwzględnić ma potrzeby wielkiej Łodzi, pozbawionej sąsiedztwa lasów i z uwagi na olbrzymią przestrzeń terenów, które będą zadrzewione, zwiększono w r. b. ilość drzew i krzewów w szkółkach plantacyjnych na Polesiu Konstantynowskiem do 218 tys. sztuk o 220 odmianach.

O komunikację z Łagiewnikami.

Pragnąc udostępnić komunikację z należącym do miasta majątkiem Łagiewniki, co będzie miało bardzo poważne znaczenie zarówno dla administracji miejskiej, jak i dla posiadaczy parcel gruntowych, Magistrat postanowił przystąpić do budowy drogi bitej, łączącej Łódź z maj. Łagiewniki.

Z RUCHU ZAWODOWEGO.

Krętactwa firmy Heller i Kon.

W powyższej firmie od 2-ch tygodni trwa strejk na tle regulowania płac oraz bonifikacji na złych robotach. Na zwołanej konferencji przez Związek Klasowy w Krajowym Związku Przemysłowców firma przez swego przedstawiciela wyraziła zgodę na bonifikacje, natomiast kwestją sporną było wyliczanie płacy od metra, gdyż p-g Związku należy płacić po 48 i pół gr., zaś firma płaci po 42 gr. Na 2-ej konferencji w Insp. Pracy firma zgodziła się płacić po 48 i pół gr. za metr, zaś cofnęła swoje pierwotne zobowiązanie dotyczące bonifikacji, wobec czego konferencję zerwano i strejk trwa dalej.

Nadmienić musimy, iż w ostatnich czasach powyższa firma dwukrotnie zobowiązywała się do płacenia bonifikacji i dwukrotnie dopuszczała do strejku nie honorując swych zobowiązań.

Strejki o regulacje płac p-g cennika.

W firmie **A. J. Celnik**, Cymera 12-14 wybuchł strejk na tle niepłacenia p-g taryfy płac, niewypłacenia dotychczas 6 proc. podwyżki, nieudzielania urlopów oraz złego traktowania robotników przez majstra.

Dwie konferencje zainicjowane przez Zw. Klasowy nie dały pozytywnych rezultatów, wobec czego strejk trwa w dalszym ciągu.

W firmie **D. Lemberger S-wie**, Nowo-Cegielniana 3/5 wybuchł strejk na tle niepłacenia p-g stawek cenników. Robotnicy zwrócili się do Związku Klasowego z prośbą o interwencją. Na zebraniu organizacyjnem wybrano delegata oraz postanowiono gremjalnie zapisywać się do Związku.

Po dwutygodniowym strejku i dwuch konferencjach przystąpiono do pracy, na podstawie, iż dotychczasowe płace zostaną przeliczone i podwyższone.

stworzenia chadeckiego Związku, mając dość polityki sługusów kapitału.

W firmie „A. Birke" robotnicy zmuszeni byli zastrejkować z powodu nieotrzymania 6 proc. podwyżki.

Strejkujący robotnicy zwrócili się do Związku Klasowego o interwencję. Na skutek interwencji Związku Klasowego po odbytej konferencji u Inspektora Pracy, robotnicy uzyskali 6 proc. podwyżkę i strejk zlikwidowali.

Ręczni pończosznicy na terenie naszego miasta zażądali wyrównania płac, pg. roku 1926, ponieważ dzisiejsze zarobki są niższe niż przed dwoma laty. Na zwołanej konferencji przez Związek Klasowy przy współudziale Inspektora Pracy, wobec oporu ze strony przemysłowców, powołujących się na konkurencję, zatargu ostatecznie nie zlikwidowano.

Robotnicy na swem zebraniu postanowili obecnie z powodu kończącego się sezonu letniego, strejku nie proklamować, a wyczekać aż się rozpocznie sezon zimowy. —wek.

Ruch zawodowy w Aleksandrowie

(Korespondencja własna).

W dniu 26 lipca 1928 r, w lokalu P.P.S. w Aleksandrowie odbyło się zebranie robotników pończoszników z firmy I. M. Geczyński w Aleksandrowie, na które z ramienia P.P.S. zaproszono na przewodniczącego tow. burmistrza Andrzejaka, w celu omówienia warunków wynagrodzenia robotników w tejże firmie, zarabiających tygodniowo od 15 do 20 złotych.

I otóż co się okazało:

1) że firma I.M.Geczyński wypłaca robotnikom za ich pracę kartkami, które zmuszeni są realizować w sklepach wskazanych przez firmę, płacąc za wszystko od 10 proc. do 15 proc. drożej i nie mogąc nabyć za nie tego produktu, jaki jest im niezbędny;

2) za urlopy należne robotnikom wypłaca firma także kartkami i w dodatku tylko należność za jeden tydzień urlopu, w rachunku po 5 złotych tygodniowo;

3) że jednej z robotnic za pracę winien jest p. Geczyński sumę zł. 50, jaka się uciułała od szeregu miesięcy, a którą chce jej obecnie wypłacić wekslem z terminem 2 miesięcznym, na którym za dyskonto zmuszona byłaby stracić około 8 złotych;

4) że żadnych książeczek obrachunkowych robotnicy nie posiadają;

5) z oświadczeń robotników, otrzymujących zasiłki podczas choroby z Kasy Chorych wnioskuje się, że i składki członkowskie nie były przez firmę opłacane odpowiednio do zarobków robotników.

I cóż na to p. Inspektor Pracy?

Kiedy po obiecankach przedwyborczych, żaden z panów z pod znaczka „B.B." nie zgłosił się „z kiełbasami i szynkami" i nikt nie zatroszczył się o zabezpieczenie bytu robotnikom, zdobywanego ciężką pracą przesiękniętą krwią i potem, robotnicy tutejsi zrozumieli, że byli tylko otumaniani przez tych „panów opiekunów", których dzisiaj krzywda robotników obchodzi tyle, co piąte koło od woza — i zaczęli się skupiać pod sztandary P.P.S.

Obecny.

* * *

Na terenie naszego miasta klasowy ruch zawodowy znacznie się ożywił, czego najlepszym dowodem było oświadczenie się robotników na wiecu organizacyjnym chadeków niemieckich za organizacją klasową i prowadzeniem walki z przemysłowcami w myśl postulatów Związku Klasowego. Robotnicy niemieccy odrzucili z pogardą myśl

KRONIKA.

Enpeerowiec Fichna oskarżony o kradzież.

W czwartek r. b. w Sądzie Pokoju 3 okręgu była rozpoznawana sprawa znanego enpeerowca Władysława Fichny oskarżonego o kradzież pasów z fabryki Poznańskiego, gdzie pracował. Policjant i dyrektor Wolczyński zeznali, że znalezione u Fichny w mieszkaniu części pasów transmisyjnych w ilości 12 sztuk były takie same jakie są używane w fabryce Poznańskiego.

Ponieważ dyr. Wolczyński oświadczył, że w ostatnich czasach nikt z personelu firmy nie meldował mu o kradzieży pasów, sąd zwolnił Fichnę od winy i kary.

Przed zjazdem legjonistów.

W związku ze zbliżającym się Zjazdem b. legjonistów w Wilnie, sekretarjat Związku udziela w tej sprawie wszelkich informacji oraz przyjmuje zapisy tych b. legjonistów, którzy wspólnie zamierzają na Zjazd z Łodzi wyjechać.

Karty uczestnictwa Zjazdu będą otrzymywali członkowie Związku na podstawie legitymacji członkowskich.

Sekretarjat czynny jest w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 19—21-ej w lokalu Związku Inwalidów Wojennych, ulica Gdańska Nr. 57.

Baczność Legjoniści i Peowiacy.

Zarząd Związku Legjonistów i P. O. W. wzywają wszystkich Legjonistów i Peowiaków do wzięcia udziału w Uroczystej Akademji z okazji czternastej rocznicy rozpoczęcia walk legjonowych, która się odbędzie w poniedziałek, 6-go sierpnia r. b., o godz. 20 w sali Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18.

Nadużycia podatkowe enpeerowców.

Enpeerowskie Stow. Sportowe „Odrodzenie" dopuściło się w maju i w czerwcu r. b. wykroczeń przeciwko obowiązującym przepisom statutu miejskiego podatku od widowisk. Wykroczenia te polegały mianowicie na sprzedaży biletów wejściowych, nieostęplowanych przez Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi.

W związku z powyższem, Magistrat, zgodnie z art. 62 i 67 Ustawy o tymcz. uregul. finansów komunalnych, postanowił ukarać Stow. Sportowe „Odrodzenie" grzywną w wysokości zł. 50.

Otwarcie bibljoteki Związku Robotników Miejskich, im. B. Limanowskiego

W niedzielę, dnia 5 sierpnia r. b. o godzinie 10 rano w nowym lokalu Związku przy ulicy Podleśnej Nr. 26, odbędzie się uroczystość otwarcia bibljoteki robotniczej przy Oddziale III (miejskich robotników sezonowych) Związku Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej.

Prosimy o liczne przybycie. 2r

Teatr Letni w Parku Staszica.

Wczorajsza premjera „Sami gramy" zyskała ogólne uznanie. Cały zespół z Dąbrowską, Niemirżanką, Puchniewską, Kulińskim, Winawerem, Tartakowiczem, Kijowskim na czele zbiera zasłużone oklaski. Nowe świetne tańce i ewolucje w wykonaniu pp.: Soboltówny, Szmarówny i Wojnara wraz z uroczemi girls ogromnie się podobają. Miłą atrakcją są audycje radjowe firmy „Audion", przy ul. Traugutta 1.

W dniu 31 lipca 1928 roku zmarł, przeżywszy lat 37,

ś.† p.

Antoni Mroczek

pracownik Wydziału Zdrowotności Publicznej.

W zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

MAGISTRAT m. ŁODZI.

W dniu 31 VII r. b. rozstał się z tym światem

tow. Antoni Mroczek

długoletni członek Związku Pracowników Użyteczności Publicznej w Polsce, Oddział w Łodzi.

Zmarły od zarania życia z własnego poczucia znalazł się w szeregach Klasowych Związków Zawodowych, którym do grobu pozostał wierny.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Zw. Prac. Inst. Użyt. Publ. w Polsce, Oddział w Łodzi.

Sport.

R. T. S. „Widzew" — Hakoah 2:1 (2:0).

W ubiegłą sobotę na boisku przy ul. Wodnej odbyły się zawody powyższych drużyn, z których zwycięzcą i dwoma punktami wyszedł zespół robotniczy.

Zawody były niezwykle interesujące, to też licznie zgromadzona publiczność (około 1000 osób) żywo oklaskiwała emocjonujące momenty. Widzew wystąpił bez Pudlarza i Berłowskiego, kontuzjowanych na meczu z Orkanem. Rezerwowi gracze okazali się równie ambitnymi, jak ich starsi towarzysze. Rezultatem ambitnej i ładnej gry było zupełnie zasłużone zwycięstwo.

Z kolei przechodząc do przebiegu meczu należy podkreślić, że R. T. S „Widzew" od samego początku meczu przeważa, atak którego inicjuje cały szereg niebezpiecznych wypadów. Wreszcie dzięki nieporozumieniu obrońców Hakoahu przytomny Uptas zdobywa bramkę lekkim strzałem. Po kilku minutach Boleń po pięknym biegu podwyższa wynik do 2:0, strzelając pod poprzeczkę.

Po pauzie gra więcej wyrównana, napastnicy „Widzewa" psują cały szereg dogodnych sytuacyj, stojąc stale na pozycji spalonej. Na kilka minut przed końcem zawodów Hakoah uzyskał honorową bramkę z rzutu karnego.

W „Widzewie" wyróżniło się trio obronie.

Budowa Domu Ludowego w Warszawie

W myśl uchwały sejmowej stanąć ma w Warszawie „Dom Ludowy" z nowoczesnemi urządzeniami sportowemi. Na posiedzeniu specjalnej komisji sportowej wyłoniono zarząd w składzie następującym: prezes: płk. Ulrych — dyr. P. U. W. F., wiceprezesi: kom Rządu Jaroszewicz i ławnik Pilacki, sekretarz Piotrowski (założyciel R. K. S. „Skry") i skarbnik tow. Dr. Michałowicz (prezes „Skry").

Dzień Sportu Robotniczego na Śląsku.

Staraniem Śląskiego Robotn. Sport. Komit. Okręgowego odbędzie się w dn. 5 sierpnia r. b. „Dzień Sportu Robotniczego" dla klubów robotniczych Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. W programie prócz zawodów sportowych, cały szereg atrakcji artystycznych.

Nowy kurs instruktorski przy Z. R. S. S.

Dnia 13 sierpnia r. b. rozpocznie się doroczny dwutygodniowy kurs instruktorski dla członków klubów zrzeszonych w Z. R. S. S.

Zwycięstwo R. K. S. „Legja" (Kraków) na zawodach w Wieliczce.

W zawodach lekkoatletycznych urządzonych w Wieliczce, wzięli udział również zawodnicy „Legji" zdobywając I nagrodę w biegu na 100 metrów oraz pierwsze 3 miejsca w biegu na 3000 metrów.

Zetel.

Robotnicy! popierajcie „ŁODZIANINA".

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi

ogłasza niniejszem konkurs na dostawę

5.000 tonn węgla

dla potrzeb instytucyj miejskich w gatunku kostka I-sza.

Oferty uprasza się składać w Wydziale Gospodarczym, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 33 w terminie do dnia 10 sierpnia 1928 r.

OGŁOSZENIE.

W Miejskiem Seminarjum Nauczycielskiem Żeńskiem im. A. Szycówny w Łodzi od początku roku szkolnego wakuje posada

nauczycielki ćwiczeń cielesnych.

Liczba godzin zajęć wynosi 1? tygodniowo. Płaca według norm ustalonych dla nauczycieli państwowych szkół średnich więcej 15%-owy dodatek komunalny.

Reflektantki, posiadające pełne kwalifikacje nauczycielskie mogą zgłaszać udokumentowane podania do biura Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi (ul. Piramowicza Nr. 3) do dnia 20 sierpnia r.b.

Łódź, dnia 3 sierpnia 1928 r.

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 14 sierpnia r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości, u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1 Aptekarz Wolf, Dolna 12 meble

2 Bentkowska K. Kielma 49, maszyna do szycia, szafa

3 Cytryn L. M. S-owie Brzezińska 50, prasa do towaru.

4 Cygelberg F. i Sz. Konstantynowska 122, maszyna do kopjowania

5 Fangrad J. Brzezińska 45, meble, maszyna

6 Gebertowa Drewnowska 12, meble

7 Goldberg B. Drewnowska 8, waga, meble

8 Gruszczyński W. Młynarska 30 stolarnia

9 Gutman A. Piotrkowska 17, palta damskie

10 Horensztajn Nowomiejska 22, meble

11 Izydorkiewicz J. Brzezińska 102 meble

12 Kaliski L. Dolna 30, szafa zegar.

13 Kacprowicz A. Dolna 3, szafa dywan

14 Kling A. Brzezińska 46 maszyna, meble

15 Kuczyńska i inni, Brzezińska 20, meble

16 Kaufman Ch. Bałucki Rynek 4 meble

17 Kolasa Fr. Młynarska 52, komoda

18 Lubochiński J. Wolborska 38 meble.

19 Liebich K. i H. Brzezińska 62 meble.

20 LewiN Kiełbacha 14, meble

21 Małes I. Brzezińska 94, 2 szafy do rzeczy

22 Opatowski D. M. Brzezińska 32 | 34, meble

23 Olewska G. Konstantynowska 150, meble

24 Pakuła Fr. Dolna 6, meble

25 Przedborska R. Brzezińska 51 szafa

26 Pfeiffer Fr. Bałucki Rynek 5, maszyna do szycia kredens

27 Popowski Ch. Zachodnia 15, zegar

28 Rózga M. Drewnowska 13, meble

29 Rak C. Brzezińska 98, maszyna do szycia, meble

30 Radke M. Zawiszy 35, maszyna do szycia, szafy

31 Sztall E. Drewnowska 14, maszyna do szycia meble

32 Stasiak P. Brzezińska 95, otomana, zegar

33 Sztajnfeld M. J. Kiełbacha 11, meble.

34 Szmidt J. Łagiewnicka 47, meble

35 Sliwański M. Łagiewnicka 30 meble

36 Szymańska E. Konstantynowska 126 meble, biurko

37 Szarf M. J. Konstantynowska 113, papa

38 Szarf J. M. Konstantynowska 103, biurka

39 Stasiak Wł. Spacerowa 10, urządzenie sklepu, meble

40 Warszawski Sz. Drewnowska 6 meble.

41 Wlazłak M. Brzezińska 146, pół worka mąki

42 Weinert E. Konstantynowska 96 kasa ogniotrwała

W dniu 16 sierpnia 1928 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.

43 Ab J. Piotrkowska 85, meble

44 Piątkowski F. Piotrkowska 89 kasa „National"

45 Zaks J. Dr. Piotrkowska 85 pianino meble,

W dniu 16 sierpnia b. r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu.

46 Abramowicz M. Południowa 20 kredens

47 Abe Chwaiisz, Południowa 6, meble

48 Brener B. Południowa 20, meble, pianino

49 Bacharier M. Południowa 15, meble.

50 Bankier A. Piotrkowska 82, 7 żyrandoli elektryczn.

51 Bruski H. Piotrkowska 62, maszyna do szycia, meble

52 Boduchowski J. Piotrkowska 24 wata

53 Bodrechowski D. Piotrkowska 24, 10 szt. towaru baw.

54 Berliński B. Piotrkowska 14, meble

55 Baum J. Piotrkowska 69, lustro, bufet

56 Berger Sz. Piotrkowska 59, meble

57 Chęciński M. Południowa 18, meble, żyrandol

58 Choroszer Ch. Piotrkowska 42 2 szt. towaru wełn.

59 Cwiling M. Piotrkowska 10, meble

60 Dyszkin S. Piotrkowska 51, stoliki marmurowe, lustra

61 Diszkin S. Piotrkowska 18, maszyna do pisania, meble

62 Dobranicki J. Piotrkowska 42, meble

63 Dawidowicz E. Piotrkowska 34, wyroby stalowe

64 Dobrzyńscy B. i S-cy, Piotrkowska 10, 300 mtr. jedwabiu

65 Dawidowicz Sz. Piotrkowska 79 meble

66 Drabkin G. B. Piotrkowska 61 kasa ogniotrwała i 3 biurka

67 Fajnkind Sz. Piotrkowska 40 2 szafy

68 Feliks Marja, Piotrkowska 20 wina

69 Gutman P. Południowa 16, meble, samowarnik,

70 Galusiński St. Piotrkowska 108 pianino stoliki

71 Grosman Z. Piotrkowska 82 meble

72 Goldwasser Sz. Piotrkowska 34 100 czapek

73 Grodzieński i Gliksman Piotrkowska 20, towar

74 Gutkind Sz. Piotrkowska 14 zeszyty, papiery

75 Goldblum D. Piotrkowska 99 kasa ogniotrwała, gwoździe

76 Goldlust S. i J Piotrkowska 71 maszyna do pisania, biurka

77 Gurt M. Piotrkowska nr. 59 meble

78 Głogowska R. Piotrkowska 55 meble.

79 Helmer J. Południowa 9, pończochy bawełn.

80 Hamburski Sz. Piotrkowska 42 materjały piśmienne i księgi handl.

81 Herszkowicz M. Piotrkowska 34, 10 zegarków męskich i zegar

82 Hamburgier L. Piotrkowska 24, zegar, maszyna do szycia

83 Hendeles Piotrkowska 83, 200 mtr. trykotu

84 Keizer H Południowa 18, meble, samowar

85 Klaczkin I. Południowa 13, meble

86 Kolski M. Południowa 4, meble

87 Kantor A. Piotrkowska 72, 2 kasy ogniotrwałe

88 Karczmar Hersz, Piotrkowska 42, czółenka angielskie

89 Kryształ B. Piotrkowska 24, lustra, szafa

90 Kunert H. M. Piotrkowska 87 obrazy olejne

91 Kufeld I. M. i Kruk Ch H. Piotrkowska 4, materjały bawełniane

92 Lichtensztajn L. Południowa 20 meble

93 Liberman S. Południowa 2 bibljoteka

94 Liberman M. Południowa 2, kredens

95 Lewkowicz Z. Piotrkowska 82 kredens

96 Łuszczyński P. Piotrkowska 93 meble, biurko

97 Lipszyc M. Piotrkowska 87 maszyna do pisania, szafa

98 Lewiński M. Piotrkowska 83 maszyna do szycia, kredeus

99 Likierman M. Piotrkowska 81, sakiewki luksusowe

100 Lechman J. Piotrkowska 79 meble

101 Lewkowicz Z. Piotrkowska 67 kasa ogniotrwała

102 Mendel Hersz, Południowa 5 pianino

103 Mellet W. Piotrkowska 92, maszyna do szycia, meble

104 Melcer A. Piotrkowska 88, kredens, zegar

105 Mittler A. Piotrkowska 46 300 książek

106 Moszenberg S. Piotrkowska 42 100 książek

107 Moszkowicz N. Piotrkowska 36 20 szt. towaru

108 Margulies J. Piotrkowska 6 papiery

109 Mirtenbaum M. Piotrkowska 69, 100 mtr. linoleum

110 Nasielski F. i Moszkowicz J. Piotrkowska 6, kredensy szafy

111 Neumiler K. Piotrkowska 61 biurko

112 Orbach R. Piotrkowska 88 meble

113 Orzechowski R. Piotrkowska 48 pianino

114 Opatowski M. Piotrkowska 20 meble

115 Opatowski I. Piotrkowska 69 meble

116 Ogólnik L. Piotrkowska 55 towary

117 Pakuła W. Południowa 2 meble

118 Przeździecki Wł. Piotrkowska 108 meble

119 Piotrkowski R. Piotrkowska 26, materjały

120 Pakuła A. J. Piotrkowska 14 gobelina

121 Perla H. Piotrkowska 14, książki różne

122 Princ M, Piotrkowska 6, meble

123 Radoszycki I. Południowa 16 meble

124 Ratner S. Piotrkowska 36, kapy pluszowe

125 Rajchman i Szpajshendler, Piotrkowska 18, towar bawełniany

126 Rozenbaum M. Piotrkowska 10, biurko, prasa ręczna

127 Radoszycki I. Piotrkowska 79, meble

128 Richter A. Piotrkowska 79, płaszcze gumowe

129 Rozenblum N. Piotrkowska 51 jedwab na palta

130 Rundsztajn S-rcy M. Piotrkowska 51, maszyna do pisania bibljoteka, kredens

131 Szkolnik M. i Ch. Południowa 20, maszyna do pisania

132 Salamonowicz S. Południowa 20, meble, samowar

133 Sendowski A. Południowa 6, bibljoteka, meble

134 Szpicberg S. Piotrkowska 44 towar

135 Strykowski Ch. Piotrkowska 26, garderoba

136 Szerem M. Piotrkowska 10, czapki i kapelusze

137 Sztern A. M. Piotrkowska 6, towar bawełniany

138 Sztange D. Piotrkowska 83

139 Szosland E. Piotrkowska 69 pianino

140 Swiatłowski i Brener Piotrkowska 49, kasa ogniotrwała

141 Tygier J. Piotrkowska 14 czapki i kapelusze

142 Tauman M. Piotrkowska 53 meble

143 Uberbaum L. Piotrkowska 14, towar bawełniany

144 Witoński W. Południowa 13 meble, pianino

145 Wajnberg M. Piotrkowska 86 przędza bawełniana, kasa ogniotrwała

146 Weintraub Szl. Piotrkowska 20 jedwab

147 Wroński Sz. Piotrkowska 8; bele manufaktury

148 Wiślicki J. Piotrkowska 83, meble, kasa ogniotrwała

149 Warchiwker Sz. Piotrkowska 83, pianino

150 Wiślicki Ch. J. Piotrkowska 83, meble

151 Zelmanowicz I. Południowa 2 kasa ogniotrwała, urządzenie bufetowe

152 Zand F. Piotrkowska 81, meble, radjo

153 Calel Ch. Cegielniana 23, meble

154 Choroszcz Ch. Piotrkowska 42 sztuka weluru

155 Ejlenberg A. Cegielniana 60, meble

156 Fingerhut L. Cegielniana 54, meble

157 Frajnd M. Cegielniana 54 meble

158 Fiszer D. Cegielniana 26, materjał wełniany

159 Filipowski A. Piotrkowska 90, meble

160 Garcewicz Sz. 28 p. Strz 3 maszyna do szycia meble

161 Galusiński St. Piotrkowska 108 12 stolików

162 Gutsztat M. Cegielniana 12 kredens

163 Grodzieński J. Cegielniana 12 kredens

164 Goldkorn Sz. Piotrkowska 26, waga, maszyna do palcerowania

165 Gerson Pinkus, Piotrkowska 50, towar wełniany.

166 Jelinowicz S. Piramowicza 14 fortepian, różne meble

167 Kon D. Południowa 24, meble

168 Konsens M. Piotrkowska 58, bufet, szafa sklepowa

169 Kruglański L Cegielniana 26 meble

170 Kępiński M. Cegielniana 49 urządzenie cukierni, waga

171 Kurc G. Cegielniana 44, materjał wełniany

172 Lewkowicz Abe, 28 p. Strz. Kan. 21, różne meble

173 Lichtensztajn Alter, Pańska 6, meble

174 Litrowski Sz. Pomorska 60 różne meble i galanterja

175 Liberman J. Zachodnia 38 kasa ogniotrwała

176 Milich Ch. Pl. Wolności 11 kapelusze damskie

177 Orzechowska D. Marysińska 13, szafa

178 Orzechowska D. Marysińska 13, worek mąki pszennej

179 Orbach J Z. Cegielniana 43, kasa ogniotrwała, biurko

180 Offenbach H. Zachodnia 38 pianino

181 Perła H. Piotrkowska 14 meble

182 Pines I. Wschodnia 23, szafy

183 Schroeder R. 28 p Strz. Kan 44, maszyna do pisania, biurko, stoły

184 Suliński A. F. Marysińska 9 urządzenie sklepowe, meble

185 Szpiro, Altman i Abbe, Piotrkowska 45, materjały wełniane

186 Szklarz J. Cegielniana Nr. 51, garnki i figury

187 Szpicberg Berek, Cegielniana 55, meble

188 Sztrauch M. Cegielniana 38 biurko

189 Szylit A. Piotrkowska 28, przędza

190 Tiger J. Piotrkowska 14, meble, maszyna do szycia

191 Tuszyński M. Cegielniana 26 zegar

192 Wrosek Wł. R. 28 p. Strz. Kan. 29, meble, prasa do kopjowania

193 Wiślicki Ch. J. Piotrkowska 83 meble

194 Zusmanek L. Piotrkowska 19 toaletka

W dniu 17 sierpnia 1928 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po poł.

195 Aurbach S. Piotrkowska 109 kredens

196 Binsztok A. Piotrkowska 123 szproty i sardynki

197 Bekier A. Piotrkowska 111 meble

198 Zygmunt F. Piotrkowska 116 meble

199 Fajner N. Piotrkowska 116, kredens, zegar

200 Feder P, Piotrkowska 116, otomany, stoliki, bufet

201 Związek Farmaceutów, Piotrkowska 105, stoliki

202 Freilich B. Piotrkowska 101 maszyna do pisania

203 Fiszer O. Juljusza 15, meble

204 Garelik H. Piotrkowska 136 towar wełniany, damski

205 Goldwag F. Piotrkowska 120 meble

206 Grinberg C. i Neuman J. ul Piotrkowska 120, 40 tuz. pończoch

207 Guze A. Piotrkowska 187 kredens

208 Goldlust S. Piotrkowska 181 kredens

209 Garelik J. Piotrkowska 145 towar wełniany

210 Geilke I. Piotrkowska 105 zegarki damskie

211 Hetzer Fr. Piotrkowska 101 meble

212 Joffe S. Piotrkowska 101, towary wełniane

213 Kon Dawid, Piotrkowska 109 maszyna do szycia; meble

214 Koziorowski S. Piotrkowska 112, żyrandol elektr.

215 Lenkiński Sz. Piotrkowska 107 meble

216 Majeranowski Fr. Piotrkowska 132, meble

217 Miszewski St. Piotrkowska 111 maszyna do pisania, biurka

218 Mordkiewicz A. Piotrkowska 109, meble

219 Nirensztajn J. Piotrkowska 123 kredens

220 Puszel U. Piotrkowska 122 urządzenie sklepu

221 Przygoda Ch. Piotrkowska 120 meble, łóżko

222 Popowski M. Piotrkowska 116 20 paczek bawełny

223 Piotrowicz St. Piotrkowska 127, różne wódki

244 Rajchenbach J. Piotrkowska 116, maszyna do szycia, meble

225 Romiszewski Wł. Piotrkowska 116, 4 szafy luksusowe,

226 Rajtberger A. Piotrkowska 123 meble

227 Rabinowicz J. Piotrkowska 121 pianino

228 Spodenkiewicz A. Piotrkowska 150, koszule męskie

229 Szwajcer W. Piotrkowska 114 80 bel papieru i maszyna do pisania

230 Szwejtzer W. Piotrkowska 114 pianino, meble

231 Tenenbaum I. Piotrkowska 132 maszyna do dziurkowania

232 Wągrowski A. Piotrkowska 117, 4 sztuki towaru obrusowego

233 Wolpert A. Piotrkowska 109 meble

234 Zurek J. Piotrkowska 181 meble

235 Zauberman S. Piotrkowska 121, pianino

236 Zentkowski I. Piotrkowska 117 garderoba

237 Fuks Sz. Juljusza 15, skóry na podeszwy

238 Fajerman M. Główna 58, 60 garniturów męskich

239 Franc Fiszer Spadkobiercy, Piotrkowska 112, kasa ogniotrwała, biurka

240 Górecki B. Karola 6, kasa ogniotrwała

241 Gostomski B. Piotrkowska 76 pianino

242 Kwaśner i Lindenfeld, Karola 11 | 13, urządzenie biura

243 Kryształ A Główna 60, 50 garniturów męskich

244 Meldner J Karola 22, fortepian czarny

245 Pelta M. Główna 57, meble

246 Przytycki D. Główna 55, różne meble

247 Pladków Sukcesorowie, Główna 33, rowery, 4 opony

248 Petcold R. Główna 8, pianino

249 Sp. Akc. Tauman M. Juljusza 6 | 8, urządzenie biurowe, maszyna do pisania

250 Wojdysławski I. Gdańska 131, różne meble

CENY OGŁOSZEŃ
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Miejscowe: Drobne, za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy. **Zwyczajne:** Za 1 milimetr jednołamowe 15 groszy (str. 8 łam.), komunikaty, nekrologi i w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-łamowa). Zamiejscowe o procent i za graniczne o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Al. Nowakowski. Drukarnia Udziałowa w Łodzi, ul. Gdańska 101. Wydawca Łódzki O. K. R. P. P. S.